

Zmiany w zachowaniach przeciwepidemicznych Polaków

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 20 stycznia 2020 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W pierwszej połowie marca br., na progu epidemii, kiedy w Polsce odnotowano już pierwszy zdiagnozowany przypadek zakażenia koronawirusem, ale nie ogłoszono jeszcze w kraju znaczących obostrzeń, pytaliśmy Polaków o sposoby zabezpieczania się przed infekcją oraz przed nadchodzącą wówczas epidemią stosowane przez nich samych i ich rodziny. Po niemal pół roku obowiązywania obostrzeń związanych z zagrożeniem w sierpniowym sondażu¹ – w zmodyfikowanej w niewielkim stopniu wersji – powtórzyliśmy te pytania.

W marcu, w okresie preepidemicznym Polacy w większości deklarowali, że boją się zarażenia koronawirusem, choć zagrożenie chorobą COVID-19 nie wydawało się jeszcze bardzo realne². Zarażenia koronawirusem obawiało się wtedy 62% dorosłych Polaków, przy czym 17% bardzo się tego bało, zaś 37% – według własnych deklaracji – nie odczuwało lęku przed tą infekcją. W ciągu niemal półroczną poziom deklarowanych obaw zmieniał się tylko w niewielkim zakresie. W sierpniu również trzy piąte badanych (60%) zadeklarowało, że boi się zarażenia (20% bardzo się tego boi), zaś niespełna dwie piąte stwierdziło, że nie podziela tego rodzaju obaw (39%).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (362) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

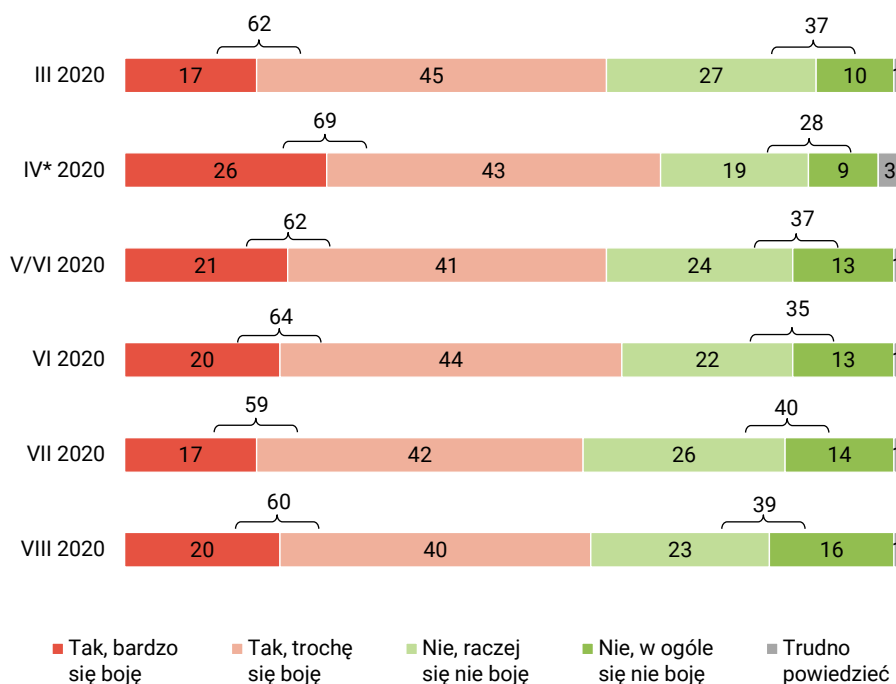
Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej, do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 18 do 27 sierpnia 2020 roku na próbie liczącej 1149 osób (w tym: 72,7% metodą CAPI, 17,0% – CATI i 10,4% – CAWI).

² Zob. komunikat CBOS „Poczucie zagrożenia u progu epidemii koronawirusa”, marzec 2020 (oprac. K. Pankowski).

RYS. 1. Czy Pan(i) osobiście boi się zarażenia koronawirusem?



* Badanie przeprowadzone w czasie lockdownu na próbie internautów

Podobnie jak wcześniej zarażenia wyraźnie częściej obawiają się kobiety (65%) niż mężczyźni (55%). Utrzymująca się na podobnym poziomie przewaga liczby kobiet bojących się choroby nad mężczyznami wydaje się świadczyć nie tyle o większej lęklivosti pań, co być skutkiem kodu kulturowego, zgodnie z którym mężczyźni rzadziej są skłonni przyznawać się publicznie, że się czegokolwiek boją.

Wiek nadal, co zrozumiałe, pozostaje czynnikiem w dużym stopniu różnicującym lęk przed chorobą COVID-19. Najniższy poziom obaw charakteryzuje najmłodszych respondentów, do 34. roku życia (44%). W kolejnej grupie wiekowej (35-44 lata) liczba deklarujących lęk przed zarażeniem przekracza już połowę wskazań (55%) i potem z każdą kolejną, starszą o dekadę, grupą wiekową rośnie. W największym stopniu zarażenia boją się osoby z grupy wiekowej, w której przebieg choroby bywa najcięższy, a więc najstarsi, powyżej 65. roku życia (81%).

Tak jak wcześniej obawy przed zakażeniem koronawirusem są odwrotnie proporcjonalne do poziomowi wykształcenia: najbardziej boją się wirusa osoby z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (64% się obawia, 36% nie podziela takich obaw), zaś w najmniejszym stopniu lękają się zarażenia respondenci z wyższym wykształceniem (58% boi się zarażenia, 41% – przeciwnie). Jednak w porównaniu z początkiem epidemii skala różnic się wyraźnie zmniejszyła, przede wszystkim dlatego, że osoby najmniej wykształcone zarażenia boją się wyraźnie rzadziej niż na początku epidemii.

Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to różnice są niewielkie. Jedynie w najmniejszych miastach poziom obaw jest nieco niższy niż w pozostałych miejscowościach. W grupach społeczno-zawodowych wirusa najbardziej boją się emeryci (78%), a ponadprzeciętnie obawiają się go także renciści (65%) oraz kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem (64%) – zob. tabelę aneksową 1.

Interesujące, że poziom obaw nie wydaje się związany z doświadczeniem choroby w najbliższym otoczeniu. Zarażenia w podobnym stopniu lękają się osoby, w których rodzinie lub wśród przyjaciół zdarzyły się przypadki infekcji, co ci, którzy takich doświadczeń nie mają. Trzeba jednak zastrzec, że liczba osób doświadczonych chorobą w najbliższym otoczeniu w całej próbie jest niewielka (6%), dlatego nie można wyciągać z tych zależności zbyt daleko idących wniosków.

TABELA 1

Czy ktoś w Pana(i) rodzinie lub wśród przyjaciół chorował lub jest chory z powodu infekcji koronawirusem?	Czy Pan(i) osobiście boi się zarażenia koronawirusem?		
	Boję się	Nie boję się	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Tak	60	38	2
Nie	61	38	1
Trudno powiedzieć	44	38	18

Zarówno w pierwszej fazie epidemii, jak i obecnie najczęściej wykonywaną czynnością mającą nas zabezpieczyć przed możliwością zarażenia okazało się staranne mycie rąk, a także pilnowanie systematycznego mycia rąk przez domowników, w tym dzieci. W drugiej połowie sierpnia ponad cztery piąte dorosłych Polaków (88%) zadeklarowało, że stosuje ten podstawowy i najczęściej polecany przez specjalistów sposób redukcji zagrożenia możliwością zarażenia koronawirusem. O tym, że Polacy naprawdę częściej i dokładniej myją ręce, świadczy zarejestrowany w tym roku w statystykach³ spadek przypadków tzw. chorób brudnych rąk (infekcji rotawirusami, salmonellozy, bakteryjnych i wirusowych zakażeń jelitowych, wirusowego zapalenia wątroby typu A), częstszych kiedyś, zwłaszcza latem.

Równie powszechne jest obecnie zachowywanie zdroworozsądkowej zasady dystansu wobec osób wykazujących zauważalne cechy infekcji. Aż 87% respondentów, według własnych deklaracji, w miejscach publicznych, środkach transportu unika bliskości osób zakatarzonych, kaszlących lub kichających. Minimalnie mniej badanych stara się, będąc w miejscach publicznych, nie dotykać okolic swoich ust, nosa i oczu, by nie przenieść ewentualnych wirusów do organizmu ze swoich rąk (84%).

Nieco mniejszy odsetek (72%) unika przemieszczania się środkami komunikacji publicznej. Aż 68% nie wita się już z innymi ludźmi przez podanie ręki lub pocałunek. Podobna liczba (67%) w ogóle

³ Zob. B. Acher-Chanda, „Higieniczny cud nad Wisłą”, Rp.pl, <https://www.rp.pl/Covid-19/307099894-Higieniczny-cud-nad-Wisla.html> (data dostępu: 24.09.2020).

unika bywania w miejscach publicznych, gdzie można spotkać wielu ludzi. Niewiele mniejszy odsetek w miarę możliwości w ogóle rezygnuje z podróżowania (65%), trzy piąte badanych zdecydowanie ograniczyło życie towarzyskie i spotkania z przyjaciółmi czy znajomymi (60%).

Relatywnie rzadziej Polacy rygorystycznie przestrzegają higieny we własnym domu i systematycznie odkażają klamki, blaty kuchenne czy toaletę we własnym mieszkaniu (45%). Podobnie jak na początku epidemii rzadko próbują zabezpieczyć swój organizm, zażywając profilaktycznie leki lub suplementy wzmacniające odporność (21%), tylko co dwudziesty przyjmuje zaś dostępne bez recepty leki przeciwwirusowe (5%).

CBOS

RYS. 2. Czy stosuje Pan(i) następujące środki zapobiegawcze:



W porównaniu z prapoczątkiem epidemii koronawirusa w Polsce w największym stopniu zmieniła się sfera obyczajowa związana z bezpośrednimi kontaktami z innymi ludźmi. Jeszcze w marcu, przy mniej więcej takim samym poziomie wiedzy na temat przenoszenia się wirusa, tylko dwie piąte (40%) ankietowanych deklarowało, że nie wita się z innymi przez podanie ręki czy pocałunek. Pozostali (60%) odruchowo lub świadomie na powitanie podawali rękę albo się całowali. Obecnie, zgodnie ze swoimi deklaracjami, ponad dwie trzecie Polaków (68%) nie wita się już w ten sposób (wzrost o 28 punktów procentowych), podaje rękę lub nadstawia policzek na powitalne cmoknięcie tylko co trzeci (32%).

Obserwujemy także inne przemiany w obyczajach towarzyskich. W porównaniu z marcem prawie równie znacząco wzrósł odsetek osób deklarujących ograniczenie kontaktów społecznych – bezpośrednich spotkań z przyjaciółmi czy znajomymi. Obecnie świadomie ogranicza swoje życie towarzyskie trzy piąte ankietowanych (60%), podczas gdy w marcu tego rodzaju deklaracje składała tylko jedna trzecia (34%, wzrost o 26 punktów procentowych).

Polacy bardziej dbają o higienę w swoim domu lub mieszkaniu, częściej niż w marcu odkażają klamki, blaty kuchenne czy toalety (45%, wzrost o 22 punkty procentowe). W większym stopniu starają się świadomie kontrolować otoczenie i swoje zachowanie podczas pobytów w miejscach publicznych. W środkach transportu czy innych miejscach, gdzie przebywa wielu ludzi, unikają bliskości osób z widocznymi cechami infekcji – zakatarzonych, kaszlących lub kichających (87%, wzrost o 21 punktów). Częściej starają się nie dotykać rękoma okolic swoich ust, nosa i oczu (84%, wzrost o 20 punktów). Wielu badanych fizycznie ograniczyło swoją aktywność i zamknęło się w sferze prywatności, w ogóle unikając, na ile to możliwe, przebywania w miejscach publicznych (67%, wzrost o 19 punktów).

W najmniejszym stopniu zwiększyła się liczba osób ograniczających podróże, niewiele wzrósł też i tak w marcu już wygórowany odsetek osób deklarujących częstsze lub staranniejsze mycie rąk (odpowiednio: 65% i 88%, w obu przypadkach wzrost o 8 punktów procentowych). Zmniejszył się natomiast nieco w porównaniu z marcem odsetek osób zażywających leki lub suplementy wzmacniające odporność organizmu (spadek o 9 punktów), mniej badanych korzysta również z dostępnych bez recepty leków przeciwwirusowych (spadek o 3 punkty).

Wiek jest czynnikiem w największym stopniu modyfikującym zachowania społeczne, osoby starsze, dużo częściej niż młodzi, stosują się do zaleceń lekarzy epidemiologów i zachowują daleko posuniętą ostrożność.

Tylko nieco ponad dwie piąte (42%) najmłodszych respondentów w wieku 18–24 lata, a także badanych o dekadę starszych mających od 25 do 34 lat (44%) ogranicza swoje życie towarzyskie i rzadziej niż kiedyś spotyka się ze swoimi przyjaciółmi czy znajomymi. Powyżej 35. roku życia redukuje swoje życie towarzyskie już ponad połowa, a potem z każdym dziesięcioleciem odsetek zachowujących społeczną ostrożność systematycznie rośnie. Wśród osób 65+, które są najbardziej zagrożone ciężkim przebiegiem choroby, swoje spotkania z przyjaciółmi czy znajomymi zredukowało aż cztery piąte (80%).

Poza tym częściej niż inni ograniczyli swoje życie towarzyskie respondenci mieszkający w miastach średniej wielkości – od 20 000 do 99 999 mieszkańców (64%) oraz dużych, ale nie największych aglomeracjach – od 100 000 do 499 999 mieszkańców (63%), osoby co najmniej raz w tygodniu biorące udział w praktykach religijnych (raz w tygodniu – 70%, kilka razy w tygodniu – 62%), w większym stopniu respondenci o prawicowych (61%) niż lewicowych (55%) poglądach politycznych. Wśród grup społeczno-zawodowych wyraźnie rzadziej z przyjaciółmi spotykają się emeryci (78%), renciści (68%), osoby bezrobotne (67%) oraz kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem (61%). W najmniejszym stopniu koronawirus wpłynął na życie towarzyskie uczniów i studentów (64% nie ograniczyło częstości spotkań), pracowników usług (60%) oraz robotników wykwalifikowanych (57%) – zob. tabelę aneksową 6.

TABELA 2

Czy stosuje Pan(i) następujące środki zapobiegawcze:	Wiek (w latach)					
	18-24	25-34	35-44	45-54	55-64	65 i więcej
	w procentach					
Ograniczam swoje życie towarzyskie, bezpośrednie spotkania z przyjaciółmi, znajomymi						
Tak	42	44	55	59	64	80
Nie	58	56	45	41	36	20
Unikam przebywania w miejscach publicznych						
Tak	55	52	64	64	68	87
Nie	45	48	36	36	32	13
Nie witam się przez podanie ręki czy pocałunek						
Tak	47	58	66	67	72	84
Nie	53	42	34	33	28	16

Przebywania w miejscach publicznych unika ponad połowa młodych respondentów – do 34. roku życia, zaś wśród najstarszych odsetek ten sięga aż 87%.

Wyraźne różnice dotyczą także zwyczaju podawania ręki lub pocałunku na powitanie – ponad połowa najmłodszych ankietowanych – od 18. do 24. roku życia – nadal mimo epidemii, witając się, podaje rękę lub się całuje. W kolejnych grupach wiekowych z każdą dekadą takie zachowania stają się coraz rzadsze, zaś wśród najstarszych podaje rękę lub całuje się tylko 16%. Warto jeszcze zauważyć, że z podawania ręki wyraźnie trudniej zrezygnować mężczyznom niż kobietom, nadal wita się w ten sposób prawie dwie piąte panów (39%) i tylko jedna czwarta pań (25%). Wśród grup społeczno-zawodowych zmiana tradycyjnego sposobu witania się najtrudniej przychodzi uczniom i studentom oraz robotnikom wykwalifikowanym (nadal ściska dłoń po 55% spośród nich), częściej nie umieją lub nie chcą się od tego odzwyczaić także technicy i średni personel (43%), pracownicy usług (42%) oraz rolnicy (41%) – zob. tabelę aneksową 4.



W ciągu prawie półrocza zagrożenia epidemicznego w kraju poziom lęku przed zarażeniem koronawirusem wśród Polaków wydaje się zadziwiająco stabilny, deklarowane w kolejnych pomiarach obawy przed chorobą ewoluowały tylko w niewielkim zakresie.

W porównaniu z początkiem epidemii Polacy przede wszystkim zmienili obyczaje związane z kontaktami z innymi ludźmi. Poza pojawieniem się maseczek, których stosowanie omówiliśmy we wcześniejszym komunikacie⁴, wyraźnie rzadziej witają się z innymi przez podanie ręki czy pocałunek. Zredukowali swoje życie towarzyskie i rzadziej spotykają się z przyjaciółmi czy znajomymi. Relatywnie wielu badanych w ogóle w sensie fizycznym ograniczyło swoje życie tylko do sfery prywatnej i mówiąc metaforycznie: zamknęło się w domu.

Polacy bardziej niż na początku epidemii dbają o higienę w swoim domu lub mieszkaniu, częściej odkażają klamki, blaty kuchenne czy toalety. Stali się bardziej uważni na otoczenie, częściej unikają bliskości osób z widocznymi cechami infekcji. W większym stopniu się kontrolują i – przebywając w miejscach publicznych – częściej starają się nie dotykać rękoma okolic swoich ust, nosa i oczu. Natomiast w mniejszym stopniu mają nadzieję na zapobieżenie infekcji koronawirusem za pomocą przyjmowania dostępnych bez recepty leków przeciwwirusowych czy suplementów wzmacniających odporność organizmu.

Wiek, a tym samym stopień zagrożenia możliwością ciężkiego przebiegu choroby COVID-19, pozostaje czynnikiem w największym stopniu modyfikującym zachowania społeczne. Osoby starsze dużo częściej niż młodzi – przynajmniej jeśli chodzi o deklaracje – stosują się do zaleceń specjalistów, ograniczają się oraz zachowują daleko posuniętą ostrożność w kontaktach z innymi ludźmi.

Opracowali

Agnieszka Cybulska

Krzysztof Pankowski

⁴ Zob. komunikat CBOS „Polak w maseczce lub bez maseczki”, wrzesień 2020 (oprac. A. Cybulska i K. Pankowski).